

Rz 6,19-23

Przekład

19. W ludzki sposób mówię z powodu słabości ciała waszego. Jak bowiem [niegdyś] oddaliście członki wasze w niewolniczą służbę nieczystości i bezprawia ku nieprawości, tak teraz oddajcie członki wasze w niewolniczą służbę sprawiedliwości ku uświęceniu.

20. Dopóki bowiem byliście sługami grzechu, nie związani byliście sprawiedliwością.

21. Jaki więc mieliście wówczas plon [waszych uczynków]? Teraz się ich wstydzicie, bowiem ich kresem jest śmierć.

22. Obecnie zaś, jako uwolnieni od grzechu, będący zaś sługami Boga, macie wasz plon ku uświęceniu [który prowadzi do uświęcenia] i cel, którym jest życie wieczne.

23. Zapłatą bowiem za grzech jest śmierć, darem łaski Boga zaś życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Uwagi wprowadzające

Tekst kazalny stanowi końcowy fragment rozdz. 6. Pawłowego *Listu do Rzymian* i jest ściśle powiązany z całością wywodów, które apostoł zawarł w tym rozdziale – można go uznać za pewne ich podsumowanie. W pracy nad kazaniem konieczna jest przynajmniej lektura poprzedzającego ustępu Rz 6,1-18. Cały rozdział 6. tego listu Pawła jest bardzo ważny z wielu różnych przyczyn. Przede wszystkim Apostoł Narodów przedstawia w nim swe teologiczne przemyślenia na temat tajemnicy chrztu. Jego refleksja biegnie przy tym dwutorowo – z jednej strony napotykamy tutaj utrzymaną na wysokim poziomie intelektualnym myśl teologiczną, która wskazuje, czym w istocie jest chrzest i jaki ma on związek z zbawczym dziełem Chrystusa. Z drugiej strony zaś Paweł przekłada wątki teologiczne na płaszczyznę antropologiczno-egzystencjalną, bardzo wyraźnie wskazując, że chrzest dokonuje radykalnej zmiany ontycznej człowieka, która człowieka uwalnia, a jednocześnie zobowiązuje do prowadzenia życia w sposób odpowiadający Bożej woli. Innymi słowy, do realizowania codziennej egzystencji w ścisłej łączności z Chrystusem – chrzest bowiem jest włączeniem chrześcijanina w Jego śmierć oraz zmartwychwstanie. W całym rozdziale 6. Pawłowego pisma przeplatają się w związku z tym aspekty teologiczne oraz parenetyczne – te ostatnie wynikają z tych pierwszych.

Komentarz

W. 19. Początek wiersza 19. – *W ludzki sposób mówię z powodu słabości ciała waszego* – wyraźnie sygnalizuje, że Paweł przechodzi w swych refleksjach do momentu podsumowania. Równocześnie apostoł podkreśla, że bardzo zależy mu, aby adresaci jego słów dobrze je zrozumieli, dlatego starał się do tej pory i nadal się stara posługiwać się językiem oraz obrazami przystępnymi, łatwymi do przyswojenia i zrozumienia.

W związku z tym, po zacytowanych słowach wprowadzenia, Apostoł Narodów ponownie przywołuje obraz niewolnictwa, który w rozdziale 6. pojawia się często. Przy czym obrazu tego używa dialektycznie. Z jednej strony z znaczeniu negatywnym – przed rozpoczęciem życia z Chrystusem, adresaci listu byli bez Chrystusa, a jako tacy byli niewolnikami – służyli nieczystości i bezprawiu, a w ten sposób popełniali nieprawość. Z drugiej zaś strony w znaczeniu pozytywnym – odkąd adresaci listu uwierzyli, odkąd żyją z Chrystusem, w Chrystusie i z Chrystusa, ich życie może i powinno być diametralnie inne: owszem, dalej pozostają niewolnikami, lecz niewolnikami sprawiedliwości, a to prowadzi ich ku uświęceniu. W chrzcie człowiek zostaje obdarowany więc wolnością – z jednej strony, na skutek śmierci starego Adama, umiera człowiek grzeszny, niewolnik nieprawości, z drugiej rodzi się, czy też właściwie zostaje przez Boga stworzony na nowo, człowiek usprawiedliwiony, wolny do wypełniania woli Bożej, niewolnik – czy też może lepiej brzmiałoby sługa – sprawiedliwości.

Apostoł Paweł bardzo mocno akcentuje ów moment radykalnej przemiany egzystencjalnej – gdy pisze o okresie bez Chrystusa, posługuje się czasem przeszłym, gdy zaś przechodzi do teraźniejszości, posługuje się aorystem w sensie teraźniejszościowym i formułuje swą wypowiedź w trybie rozkazującym. Istotne jest to, co jest „teraz”! Ku przeszłości nie wolno już odwaracać oczu, chyba tylko po to, by – ku przestrodze – przypomnieć sobie swe grzeszne życie.

W. 20. W wierszu tym Apostoł Narodów jeszcze raz przypomina adresatom oczywistą prawdę – kiedy byli sługami, niewolnikami grzechu (*douloi tes hamartias*), nie byliście wolni ku pełnieniu sprawiedliwości. Człowiek grzeszny – według teologiczno-antropologicznej koncepcji apostoła – pozostaje całkowicie zniewolony mocą grzechu. Warto zauważyć, że Paweł posługuje się tutaj terminem *grzech* (*hamartia*) w liczbie pojedynczej – w ten sposób, niejednokrotnie w swoich pismach, wskazuje na fundamentalną prawdę: grzech po potężną moc, która ogarnia i zniewala człowieka we wszystkich wymiarach jego egzystencji. W ten

sposób czyni go swym niewolnikiem i definitywnie oddziela – nie tylko oddala – od Boga. W ten sposób zniewolony człowiek nawet nie jest świadomy swego tragicznego położenia. Ukazać mu je może jedynie światło Ewangelii. Sam z siebie grzesznik nie jest w stanie pokonać tego zniewolenia i uwikłania – może się to stać wyłącznie dzięki łaskawemu, zbawczemu działaniu Boga przez Chrystusa. Jedynie ono może obdarzyć grzesznika sprawiedliwością i wolnością. Jedynie przez nie stary Adam, stary człowiek, może zostać stworzony na nowo.

W. 21. W wierszu tym, odwołując się do samoświadomości i zdolności krytycznej oceny adresatów, Paweł stawia im pytanie – jaki pożytek mieli z tego, że pozostawali niewolnikami nieprawości, że poddali się zniewoleniu przez moc grzechu? Odpowiedź na to pytanie jest oczywista i przypuszczalnie adresaci pisma apostoła ją znali. Niemniej jednak Apostoł Narodów dodaje od siebie – były to czyny, których teraz adresaci się wstydzą i powinni się wstydić. Co więcej, były to czyny, które wiodły ku śmierci (*to telos ekeinon thanathos*). Pozostawanie w niewoli nieprawości wiedzie jedynie ku śmierci. Od tego dramatycznego przeznaczenia może wyzwolić jedynie wiara w Chrystusa i przyjęcie daru zbawienia, którego synonimem jest życie. Jest tylko jedna niewola, która ma pozytywny wymiar – niewola sprawiedliwości, służba sprawiedliwości, której owocem jest uświęcenie oraz życie.

W. 22. Myśl tę Paweł rozwija w tym wierszu, który w stosunku do poprzedniego stanowi antytezę. W zasadzie oba tworzą paralelizm antytetyczny. Apostoł ponownie przypomina adresatom, że „teraz” ich kondycja egzystencjalna jest radykalnie inna. Teraz są oni uwolnieni od mocy grzechu (*eleutherothentes apo tes hamartias*) i jako tacy zdolni oraz zobowiązani do służby Bogu (*doulothentes to theo*). Jest to droga życiowa wiodąca ku uświęceniu, a właściwie związana z ciągłym procesem uświęcania się i dążenia do doskonałości, a jej celem jest życie wieczne (*to de thelos dzoe aionion*). W zasadzie do myśli Pawła zawartych w ww. 21n nie można nic dodać. Apostoł posłużył się w nich tak wymownymi obrazami i tak kunsztownie je skonstruował, że najlepiej, by pozwolić przemówić mu samemu. Nakreślona w nich alternatywa „albo śmierć” „albo życie” nie potrzebuje żadnego komentarza. Komunikat jest przejrzysty, a skutki wyboru oczywiste.

W. 23. Swój wywód Paweł wieńczy wnioskiem, który także posiada formę antytezy. Skutkiem grzechu, zapłatą za grzech jest śmierć. Wiara i społeczność z Bogiem z kolei, obdarza wierzących łaskawym darem życia wiecznego w Jezusie Chrystusie. We fragmencie tym wyraźnie dostrzegalna jest soteriologiczna refleksja Apostoła Narodów. Grzeszny człowiek zostaje z łaski przez Boga obdarzony wolnością od grzechu i wolnością ku wypełnianiu Bożej woli. Ta służba sprawiedliwości jest jednak – jak już wspomniano – nie

tylko przywilejem usprawiedliwionego grzesznika, ale też, a może nawet przede wszystkim, jego powinnością. Pełnienie uczynków sprawiedliwości nie ma nic wspólnego z zasługą wobec Boga – to oczywista odpowiedź na łaskawy dar Jego zbawienia, na łaskawy dar życia wiecznego. Obowiązkiem chrześcijanina jest bycie niewolnikiem sprawiedliwości, jest dążenie do uświęcenia i doskonalenia się. To droga, której ostatecznym i doskonałym celem jest życie wieczne w Królestwie Bożym w ścisłej łączności z Panem Jezusem Chrystusem.

Dominik Nowak